

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Program od czwartku 6-go, do poniedziałku 11-go marca 1918 włącz.

UWAGA: Napisy polskie i niemieckie

Wejście dla dzieci wzbronione. Ceny miejsc podwyższone. Wolne wejścia nieważne.
Największe dzieło od czasu powstania sztuki kinematograficznej

ŻÓŁTY PASZPORT

Wielka sensacyjna tragedia w 6-ciu częściach, w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich. Na tle represji Ochrony byłego rządu carskiego w r. 1905 na ludności żydowskiej w Rosji. Tragedja prawa o granicy osiedlenia.

Żonaci kawalerowie
wesoła komedia w 3-ach aktach

KINO

„CZARY”

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej.

Dziś!

CUDZOZIEMKA

Dziś!

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Sobota 9 marca **Nowy kawał męzowski** farsa w 3 akt.

z udziałem dyrektora H. Czarneckiego

na zakończenie

CZARNY KOT

Kabaret artystyczno-literacki

Niedziela 10 marca. DWA PRZEDSTAWIENIA

o g. 4 popoł. po cen. niższych

Nitouche

operetka w 4 aktach Herw'ego
Tańce — Ewolucje

o g. 8 wiecz. po cen. zwykłych

Po raz pierwszy w sezonie

Dzwony Kornewilskie

operetka w 4-ach akt. Planguetta
Tańce — Ewolucje

LOTERJA KLASOWA NA POLSKICH INWALIDÓW WOJENNYCH

(2-ga Loteria Klasowa Legjonów Polskich)

Warszawa, Trębacka 2

322

Na 32.000 losów wygrywa połowa t. j. 16.000 losów

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterii, losy podzielono na połówki, ćwiartki, oraz na ósemki

Zgłoszenia o kolektory przyjmuje Dyrekcja Loterii (Warszawa, Trębacka 2) do dnia 1-go kwietnia 1918 r.

Plany i warunki wysyła się na żądanie darmo.

Sprawa polska w Sejmie prusk.

Ck. Biuro Korespondencyjne donosi: Na porządku dziennym Sejmu pruskiego był budżet komisji kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i Ks. Poznańskiego.

Pos. v. Kries odczytał sprawozdanie z obrad w komisji. Drugie czytanie przedłożenia etatu, z okazji debaty, dotyczącej Komisji kolonizacyjnej, przemieniło się w ogólną rozprawę nad wszystkimi kwestjami polskimi.

Polak Seyda złożył oświadczenie, według którego—polacy, stosownie do jednolitego zapatrywania narodu polskiego, nie mogą ustąpić ze stanowiska, zajętego przez frakcję polską w Sejmie pruskim i w parlamencie Rzeszy. Każdą dalszą wymianę zapatrywań uważamy w chwili obecnej za pozbawioną widoków, ponieważ rząd przedłożył program maksymalny co do ustępstw, który to program odrzucony został przez wszystkie stronnictwa polskie i przez wszystkie bez wyjątku klasy mieszkanców.

Polacy oświadczają, że wyrzekają się udziału w dzisiejszej debacie polskiej. Chcą jednak skorzystać z tej sposobności,

aby z oburzeniem zaprotestować przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia, postanowionemu w traktacie pokojowym z Ukrainą.

Mówca następnie skwalifikował ten ustęp mowy kanclerza Rzeszy, według którego ze strony Niemiec przy regulacji zachodnich granic Królestwa Polskiego będzie się żądać tego tylko, co jest niezbędnie potrzebne ze względów wojskowych, jako zapowiedź polityki aneksyjnej, która uczyni niemożliwym pokojowe, przyjacielsko-sąsiedzkie współżycie narodu niemieckiego i polskiego.

Oświadczenie posła Seydy kończy się słowami:

»My, przedstawiciele narodowości polskiej w Sejmie pruskim, podzielamy w zupełności i całkowicie oburzenie narodu naszego i zakładamy uroczysty protest przeciwko już popełnionym i zamierzonym w przyszłości aktom gwałtu na narodzie polskim. Traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim z ukraińską republiką ludową, jeżeli nawet dojdzie on do skutku w formie zewnętrznie prawnej, nigdy nie uznamy za prawo».

Sytuacja parlamentarna w Wiedniu

»Czas« donosi z Wiednia dn. 6 b. m.: W sytuacji parlamentarnej dotychczas nie zaszła zmiana. Losy prowizorium budżetowego są w dalszym ciągu bardzo niepewne. Wczoraj pojawiła się znów pogłoska, że jednak wypadnie może rządowi wnieść osobne przedłożenie o kredycie wojennym. Nie brakło też pogłosek, że c ile przed głosowaniem okaże się, że kredyty wojenne nie są zapewnione, Izba zostanie odroczone, lub rozwiązane, poczem prowizorium budżetowe weszłoby w życie na podstawie § 14. Jak zresztą słyhać, w kołach rządowych przywiązują pewne nadzieje do zawarcia pokoju z Rosją i sądzą, że wiadomość ta podziała korzystnie na nastrój stronnictw opozycyjnych.

W obawie przed rozkładem rewolucyjnym

Wiedeń (BK). W Izbie posłów minister skarbu Wimmer wskazywał na konieczność przyznania kredytów wojennych i apelował do Izby o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki.

Minister obrony krajowej gen. Czap odpowiadał na nagłe zapytania, dotyczące powracających z Rosji jeńców wojennych oświadczając, że zarząd wojskowy z radością wita powrót swoich żołnierzy z niewoli, atoli władze wojskowe widziały się zmuszone wydać zarządzenia, podyktowane względami ostrożności, przeciw propagandzie tendencji rewolucyjnej, ponieważ Komenda armji została zawiadomiona, (na co jest wiele dowodów), że między powracającymi z niewoli znajduje się znacznie-sza liczba osób, które zostały pozyskane dla idei rewolucyjnych i wy-

ślane do nas jako emisariusze dla propagowania tych idei.

Przeciw osobom u których zauważy się tendencje radykalno-rewolucyjne, będą wydane odpowiednie w takich razach zarządzenia.

Rozchodzi się tu o pewne zarządzenia ostrożnościowe, przyczem unikać się będzie cokolwiek by miało pozory ścigania i prześladowania.

Minister wskazuje w końcu na konieczność przeprowadzenia tak zwanego »postępowania usprawiedliwiającego«, ponieważ pewne zajścia przy braniu do niewoli i samej niewoli, nie mogą pozostać bez odpowiedniego ukarania. Po tem postępowaniu przyznany będzie czterotygodniowy urlop.

Narady w Wiedniu

Wiedeń (BK). W ministerstwie spraw zewnętrznych rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem posła hr. Forgacha, a przy udziale przedstawicieli ministerstw austriackich i węgierskich w obecności posła niemieckiego Wedela i innych zastępców rządu niemieckiego narady w sprawie wykonania postanowień układu pokojowego z Ukrainą dotyczących wymiany towarów z Ukrainą i uregulowania przywozu zboża. W naradach tych wezmą udział delegaci ukraińscy.

O zboże z Ukrainy

Berlin Ukraińskie Biuro prasowe w Szwajcarii donosi: Zapasy zboża w Ukrainie wynoszą obecnie przeszło milion pudów.

Wiedeń »Neue freie Presse« donosi z kół poinformowanych: Sprawy zorganizowania ruchu ekonomicznego z Ukrainą powierzono osobnej komisji pod przewodnictwem hr. Forgacha. Pierwotnie istniał plan podziału Ukrainy na osobne sfery ekonomiczne, a więc sferę niemiecką i sferę austro-węgierską, od planu tego jednak odstąpiono. Zakupno i ekspedycja odbywają się wspólnie, poczem nastąpi

podział, według już ustalonego klucza, ażeby uwzględnić w zupełności potrzeby Austro-Węgier. »Neue freie Presse« donosi, że ludność Ukrainy zachowuje się wszędzie wobec wojsk mocarstw centralnych z wielką sympatją. Dotychczas stwierdzono znaczne zapasy żywności, można się przeto spodziewać, że wkrótce nastąpi stałe polepszenie stosunków żywnościowych w Austro-Węgrzech.

Polskość Lwowa

Pisma lwowskie donoszą o zapowiadanej z wielkim hałasem manifestacji ukraińców we Lwowie, która odbyła się w niedzielę:

W pochodzie wzięło udział kilka tysięcy włóścian sprowadzonych z okolicy, oddział »kozaków« na wypożyczonych lichych koniach, znikoma liczba inteligencji ruskiej i wreszcie gromadka dzieci z chorągiewkami... papierowymi ku uciesze uliczników.

Pomimo, że w niedzielę sklepy we Lwowie są zawsze o godz. 11 zamknięte, tym razem były pootwierane przez cały czas trwania pochodu do godz. 12, a nawet i dłużej. W ten sposób kupy zamianęstawiali polskość Lwowa.

Ruch tramwajowy, pomimo manifestacji był również zupełnie normalny i w niczem nie zmieniło się zwyczajne niedzielne »corso«.

Manifestacja miała tę jedną niezamierzoną zapewne przez organizatorów, ale do brą stronę, że stwierdziła raz jeszcze niewątpliwą polskość Lwowa.

Z miast prowincjonalnych nie nadeszły jeszcze wiadomości o przebiegu tej w całej Galicji, z wielką ostentacją i groźbami pod adresem »Łachów« urządzanej demonstracji.

Z Polskiej Centrali Zbożowej

(KOMUNIKAT)

Na skutek rozwiązania się Krajowej Rady Gospodarczej w dniu 13 lutego rb., podwładna jej Polska Centrala Zbożowa w dniu 26 lutego rb. przystąpiła do zlikwidowania swych spraw. Odtąd więc troska o aprowidowanie ludności cywilnej w zboże i kartofle przechodzi do rąk Zarządu Wojskowego, który przez Wydziały Apropriacyjne miejskie i powiatowe będzie zaopatrywać ludność w te podstawowe artykuły spożywcze.

Podając o powyższym do wiadomości powszechnej, czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że stale przez cały czas istnienia naszej instytucji od dnia 1 sierpnia r., w wykonaniu uchwał i rozporządzeń K.R.G., kierowaliśmy się jedynie gorącą chęcią służenia krajowi. Odchodzimy z tem głębiokiem przeświadczeniem, że pomimo wsząd piętających się trudności i nieraz tendencyjnej krytyki, zawsze pozostawaliśmy w zgodzie z głosem sumienia, a uchybienia, jakie niewątpliwie miały miejsce przy torowaniu nowych dróg, pochodziły wyłącznie z ciężkich warunków naszej pracy, lub z ułomności wszelkich dzieł ludzkich.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności nie omieszkamy ogłosić po ukończeniu likwidacji.

Lublin 1 marca 1918 roku.

Dyrekcja P. C. Z.

Wojna głodowa

Naczelnny redaktor »Daily News«, Alfred Gardiner, ostrzega i Niemcy i Anglię przed nieuchronną klęską głodową, jeśli wojna będzie dłużej trwała.

Pierwsza taza wojny tak się przedstawiała:

Niemcy chciały przez szybkie wojenne sukcesy osiągnąć pokój. To się nie udało. Druga faza: mocarstwa koalicji chcą przez oblężenie wygłodzić Niemcy a same gotują się do wzajemnego rozstrzygnięcia. I to chybiło. Trzecia faza: próba Niemiec zwalenia klęski głodowej na przeciwników. To udało się Niemcom o tyle, że dziś obu stronom towarzyszy w walce widmo głodu.

Zachodzi jednak pewna różnica: Niemcy mogą mieć bardzo małe zapasy, ale mają je u siebie. Nasze zapasy sprowadzane z za morza ulegają w drodze różnym niebezpieczeństwom.

Dalej pisze Gardiner, że ściana wschodnia okrążająca Niemcy, runęła i przez ten wyłom mogą oni ruszyć do Azji aż nad Ocean Wschodni. Bezpośrednia wojskowa pomoc Ameryki nie wiele budzi w autorze nadziei. W końcu żąda Gardiner powszechnego pokoju demokratycznego a w Wilsonie widzi istotnego przywódcę demokracji powszechnej.

Bolszewicy rokują z prawicą

Rosyjscy maksymaliści czując się zagrożeni przez socjal-rewolucjonistów, którzy zamierzają tajnie zwołać rozpędzoną konstytuante, by rząd obalić, na prawo i na lewo zabiegają o sprzymierzeńców. Nietylko zwolenników terorystycznego anarchizmu lecz i stronnictwo obalonego monarchicznego rządu starają się zjednać dla siebie. Tego ostatniego osobliwego sojuszu wypierają się uporczywie, ale prasa umiarkowana nie daje temu wiary i twierdzi, że maksymaliści żadnego ośrodka nie zanedbują dla utrzymania się przy władzy.

Tajny traktat grecko-serbski

Sofja (B. K.) »Echo de Bulgarie« ogłasza tekst tajnego traktatu grecko-serbskiego, zawartego w roku 1913, który miał na celu obrabowanie Bułgarii w chwili,

kiedy ona wojskami swymi broniła sprawy związku bałkańskiego. Ogłoszenie tekstu tego traktatu wywołało wielkie wzburzenie.

Republika archangielska?

Frankfurt »Frankfurter Ztg.« donosi: W Archangielsku, dokąd zdążają obecnie Anglicy z całej Rosji, ma podobno powstać pod patronatem Anglii udzielna republika archangielska.

Kobiety głosują w Ameryce

Nowy Jork (BK). W odbywających się wyborach uzupełniających do Izby Reprezentantów stanu w Nowym Jorku biorą udział poraz pierwszy kobiety.

Z Rady m. Piotrkowa

W środę wieczorem Rada m. Piotrkowa zebrała się na dwunaste z rzędu posiedzenie budżetowe — ale i tym razem jeszcze nie zdołała się uporać z budżetem na rok 1918.

Slusznie też prezydent Nowicki zwrócił uwagę radnych, że takie przewlekanie rozpraw budżetowych bynajmniej nie leży w interesie miasta. Uchwalono np. już przed paru tygodniami budżet, obejmujący pensje urzędników i funkcjonariuszy miejskich, a pracownicy ci w dalszym ciągu pobierają pensje według starej normy, ponieważ budżet jeszcze nie został dotychczas całkowicie uchwalony, ani przesłany władzom okupacyjnym do zatwierdzenia. Nie dziw więc, że wobec takich warunków, niektórzy urzędnicy Magistratu oglądają się za innymi zajęciami, nie mogąc się doczekać otrzymania uchwalonej już podwyżki swych poborów służbowych.

Prezydent Nowicki apelował więc do radnych, aby w swych mowach przedewszystkiem na treść baczniejszą zwracali uwagę, a unikali frazesów, które z budżetem nie wspólnego nie mają.

W kwestji wypłaty poborów urzędników miejskich, wyłonili się na środowem posiedzeniu Rady miejskiej dwie propozycje. Niektórzy radni byli zdania, żeby urzędnikom wypłacać pensje podług nowego budżetu.

Inni zaś oświadczali w imię zasady, że dopóki budżet niezatwierdzony, nie można skutecznie wypłacać poborów urzędniczych podług nowej normy.

Rada opowiedziała się za tem drugim stanowiskiem.

Na wstępie obrad prezydent Nowicki zakomunikował Radzie o 2-dniowym zjeździe przedstawicieli miast i miasteczek w Warszawie, w którym imieniem m. Piotrkowa uczestniczył, poczem oświadczył, że do Zarządu miasta wpłynął następujący wniosek nagły r. Dobrzańskiego.

w sprawie nienormalnego oświetlenia miasta

Stwierdzając, że gazownia miejska stale otwierając gaz znacznie po zachodzie słońca, dezorganizuje w ten sposób pracę w mieście wszędzie, gdziekolwiek ta na siłę lub świetle jest opartą, Rada Miejska, stając w obronie uprawnionych interesów ogółu, zleca Zarządowi miasta domagać się najenergiczniej od Zarządu Gazowni, aby ta wykonywała warunki kontraktu w zupełności i dostarczała miastu i prywatnym lokalom normalnego oświetlenia, w każdym zaś razie, aby pod żadnym pozorem nie stosowała dotychczasowego nielegalnego dostarczania gazu w ten sposób, że dopływ gazu do prywatnych lokali i zakładów jest otwierany znacznie dopiero po zachodzie słońca, co dezorganizuje normalną pracę w mieście.

Rada miejska nagłośniła wniosek, poczem po krótkiej dyskusji w całości go uchwaliała.

(Jak się dowiadujemy, Zarząd miasta, wobec tej uchwały wezwał Gazownię do

bezwzględnego przestrzegania warunków kontraktu, odnośnie dostarczania gazu miastu, jak i również prywatnym lokatorom. Również zwrócono się do komendy z prośbą o interwencję.)

Obrady nad budżetem

Potem przystąpiono do budżetu.

Punkt: Dochody z taboru miejskiego referował II wicepr. p. Olszewski, obrazując z jakich pozycji składa się wymieniona w dochodach budżetu suma 46,000 kor. oczekiwana z wynajmu koni.

Zabierali głos radni Piotrowski, Dobrzański, Gorzyński, Ciszewski, Rapacki, Pruszyński, Rudnicki.

O lokal na Sąd pokoju i hipoteki.

R. sędzia Kon złożył wniosek o reasumpcję następującej uchwały. Rada miejska na posiedzeniu 27 lutego b. r. uchwaliła, aby od 1 lipca 1918 r. nie wynajmować na rachunek Kasy miejskiej, lokali na Sądy pokoju miasta i hipoteki, a to z tego względu, że organizacja Sądu polskiego nie wkłada tego obowiązku na miasto tembardziej, że pobierane dawniej na rzecz miasta opłaty sądowe obecnie zupełnie do Kasy miejskiej nie wpływają.

Wnioskodawcę poparli radni Konopacki, Konarszewski.

Radni Lewit i Rudnicki byli zdania, by wobec trudności najmu lokala, przyjść z pomocą sądowi i udzielić mu zapomogi na najem lokalu (1500 kor.).

Za utrzymaniem uchwały z 27 lutego głosowało radnych 14, przeciw 24. Trzech się wstrzymało od głosowania.

Przeszedł wniosek następujący: Wnieść do budżetu na rok 1918 sumę 1500 kor. jako jednorazowy wydatek na wynajęcie lokalu na Sąd pokoju i hipotekę, polecając zarządowi miasta zawarcie odnośnego kontraktu na czas do 1 lipca 1919 r., przy jednoczesnym zostawieniu pozycji 3, rozdziału X (tj. zapłacenie komornego za Sąd pokoju i hipotekę do 1 lipca 1918 r.).

Kiszkarnia

Istniejąca przy Rzeźni miejskiej kiszkarnia do oczyszczania kiszek ze zwierząt, zabitych w Rzeźni, dawała dochód Kasie miejskiej, zgodnie z zawartym kontraktem 405 rubli rocznie. Na skutek prośby dzierżawcy kiszkarni, Nuty Lebera, Zarząd miasta w dniu 1 lipca 1915 r. z powodu zmniejszenia się liczby zabitych zwierząt, zmniejszył dzierżawcy kosztu tenuty do powyższej, tj. 202 rb. 50 kop. rocznie.

Ponieważ obecnie czasy się poprawiły, Rada miejska uchwiliła tenutę podnieść do pierwotnej normy tj. 405 rb. od 1 kwietnia b. r. i poleciła wnieść do budżetu 600 kor.

Podatek od kart pobytu.

Referował rajca Pruszyński, projektując 2500 kor. dochodu. Projekt Rada jednogłośnie zatwierdziła.

O podniesienie dochodu z rogatek

Prezydent Nowicki odczytał pismo rajcy Karbowskiiego, który z powodu choroby nie mógł przybyć na posiedzenie, w sprawie podniesienia dochodu z rogatek i z hal miejskich. I tak, dochód z hal i placów miejskich proponuje podnieść do 31.000 koron, a z rogatek do 150.000 koron.

Rada miejska, wychodząc z założenia, że nieobecny na posiedzeniu Rady, nie może stawiać wniosków, postanowiła propozycję rajcy Karbowskiiego uchylić.

Na tem o godzinie 10.15 w nocy zakończono obrady.

Śmierć Redmonda

Londyn (BK). Przywódca Irlandczyków Redmond zmarł.

Łódzie podwodne

Berlin (BK). Parowiec angielski »Calgarian« (17500 tonn) zbudowany w r. 1914, zatopiony został u wybrzeży irlandzkich

Z Radomska

(Koresp. „Dziennika Narod.”)

Strajk szewców i kamaszników. Trwający w naszym mieście ogólny strajk miejscowych szewców i kamaszników, na tle ekonomicznym, jest już na ukończeniu i wkrótce pracownicy rozpoczną swoją pracę.

Wobec żądań polepszenia bytu wyższym pracownikom obuwię niewątpliwie zdrożeje, a [wówczas będziemy zmuszeni chodzić w trepach lub boso. Ładne widoki na przyszłość.

Ciekawe ogłoszenie. Na murach naszego miasta ukazały się ogłoszenia folwarku Młodzomy, których treść dosłownie podajemy: „Ogłoszenie, Folwark Młodzomy potrzebuje 100 ludzi do wiosennych robót i to zaraz, za wynagrodzeniem 50 kop dziennie. Kto ma zamiar pracować, niech się zgłosi do administracji folwarku, Młodzomy, Administracja”. Ogłoszenia tego rodzaju, w dzisiejsze ciężkie czasy, kiedy za 1 funt chleba płacimy 60 kop., upoważniają nas do przypuszczenia, że właściciel folwarku Młodzomy pozwolił sobie na kpiny z ludzi, którzy za swoją ciężką krwawicę otrzymywać mają za dzienną pracę 50 kop., co niewystarcza nawet na kupienie choćby 1 funta chleba, którą to porcję robotnik konsumuje na śniadanie.

Nic też dziwnego, że wśród sfer robotniczych powstało z tej racji słuszne oburzenie i protesty pod adresem dowcipnego chlebobdawcy XX wieku.

Groźny pożar wsi Żytno pod Radomskiem

Korespondent nasz z Radomska komunikuje nam dalsze szczegóły groźnego pożaru wsi Żytno pow. Radomskiego.

Straszna katastrofa pożarowa, jaka nawiedziła wieś Żytno, w ub. wtorek 5 b.m. wstrząsnęła naszym miastem i jego okolicą. Trudno opisać tragiczne położenie kilkuset mieszkańców wsi Żytno, którzy w ciągu półgodziny znaleźli się pośród morza pożogi, trawiące kolejno dziesiątki gospodarstw, owocę długoletniej pracy właścicieli. Dziś są oni bezdomnymi nędzarniemi, skazanymi na śetry i tułaczkę.

Pożar wybuchł o godz. 1 i pół popoł. w mieszkaniu włościanina Nalzińskiego Jana, z przyczyn niewiadomych, w kilkanaście minut, skutkiem silnej wichury, ogień przerzucił się w różne dzielnice gęsto zabudowanej wsi Żytno, a w pół godziny już cała wieś stała w płomieniach. Mieszkańcy stali bezradni, gdyż nawet o ratunku domowych rzeczy, inwentarza żywego i martwego, nie było mowy, trudno było uratować własne życie i swoich najbliższych.

Słowem, cała cicha i spokojna wioska zamieniła się w istne piekło, wśród którego słychać było trzask palących się budynków, rozpaczliwe jęki ludzkie, wycie palącego się inwentarza.

Z pośród zabudowań spłonęły między innymi: budynek gminny, w którym mieszkał sekretarz Górski, szkoła ludowa, budynek parafjalny, magazyn zbożowy P.C.Z., mieszczący się obok traktu szosowego, należący do dworu Żytno, stanowiący własność obyw. ziem. p. Jacka Siemińskiego, spłonęło około 80 zabudowań mieszkalnych, 100 stodół i innych zabudowań gospodarczych.

Nie obyło się bez ofiar w ludziach; dotąd wydobyto zwęglone zwłoki 60 letniej staruszki M. Folwarcznej, 6 letniego chłopca Jaska Stałę, oraz M. Cudała, który leżał chory. Dalsze poszukiwania wśród zgliszcz trwają. Oprócz spalonych, wielu jest rannych i poparzonych, którym udzielono doraźnej pomocy. Oprócz tego spłonęło wiele inwentarza żywego.

Na miejsce pożogi zjechały następują-

ce straże: miejscowa, z Wiegomłyn, Siłnicy, Smotryszewa, Gidel, Pławna, Cielętnik, Sekurska, Ciężkowice, oraz kilka sikawek z sąsiednich majątków.

Na wiadomość o katastrofie, tutejszy komendant powiatu gen. E. Dąbrowiecki oraz starosta Żurowski udali się na miejsce straszego nieszczęścia, gdzie pierwszy ofiarował na rzecz pogorzalców 2 tysiące koron.

Ocalał kościół, dom mieszkalny p. Jacka Siemińskiego, który zajął się zorganizowaniem komitetu doraźnej pomocy pogorzalców.

Straty obliczają przeszło na 600 tysięcy rubli, około 450 osób pozostaje bez dachu nad głową.

KRONIKA

8 Marca. Piątek.
Bl. Wincentego Kadł

Wschód słońca o g. 6 m. 35. Zachód słońca o g. 5 m. 48. Wschód księżyca o g. 3 m. 57 r. Zachód księżyca o g. 12 m. 27 r.

— **Przysięga polska.** W dziale urzędowym onegdajszego „Monitora Polskiego” ogłoszono dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie przysięgi dla ministrów, urzędników, sędziów i adwokatów. Dekret przytacza 4 rotę przysięgi i przepisuje sposób odbierania przysięgi od osób różnych wyznań religijnych. Przepisy o przysiędze otrzymują moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego.

— **Minister Steczkowski w Berlinie.** Donoszą z Berlina pod datą 6 b.m.: Kanclerz Rzeszy dr. hr. Hertling przyjął dzisiaj na posłuchaniu byłego polskiego ministra skarbu, Steczkowskiego.

— **O Litwę i Kurlandję.** z Berlina donoszą: Decyzja o przyszłych losach Kurlandji i Litwy jeszcze nie zapadła. Zdaje się, że najwięcej szans do powołania na tron litewski ma mieć książę saski Fryderyk Chrystjan. Kurlandja będzie, jak twierdzą, udzielnem księstwem. Księciem udzielnym ma zostać książę meklemburski Adolf Fryderyk.

— **Kontrybucji nie zniesiono?** W „D. W. Żig.” czytamy: „Według wiadomości „Dziennika Narodowego” z Piotrkowa miano darować nalożoną w Warszawie, z powodu znanych wypadków w połowie lutego karę pieniężną 250.000 mk. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie”.

Z miasta

— **Posiedzenie budżetowe Rady** odbędzie się w poniedziałek i środę (11-13 marca) o godz. 6 popołudniu w sali Twa Dobroczyńności Bykowska 75.

— **Komisja Apropowizacyjna** podaje do publicznej wiadomości, że w składzie p. I. Marciocha jest do nabycia oprócz terpentyny zwyczajnej również i dziegieć w cenie kor. 2.50 za jeden funt w detalu, a kor. 80 za jeden pud w hurcie.

— **Zajęcie uliczne.** W celu wyjaśnienia w sprawie niedzielnego zajęcia, na ul. Kaliskiej przy rogu ul. Sienkiewicza, między pp. Sc. Tkaczykiem i Bolechowskim, a p. Wz., którym jakoby Milicja M. odmówiła interwencji, dyżurny dzielnicy, pełniący w ten dzień służbę w biurze M. M. wyjaśnia co następuje: Trzej wymienieni panowie stali na rogu ulicy, tamując poniekąd ruch na ożywionej podówczas ul. Kaliskiej. Na stojących trzech wyżej wymienionych panów naszedeł p. Wz., potrącając jednego z nich, co wywołało między nimi sprzeczkę, w trakcie której nadszedł milicjant i poprowadził wszystkich sprzeczkujących się do Biura M. M., gdzie po ustaleniu faktu, że zakłócenia spokoju publicznego nie było, że była to tylko sprzeczka na tle osobistym, która drogą prywatną może mieć epilog w sądzie, osobom tym zalecono spokojnie udać się domów. Do aresztowania p. W. na żądanie ich, dlatego, że śmiało potrącił obywateli miasta, a w szczególności radnego nie było podstawy, ani też p. W. nie był pijany. Że p. W. nie był pijany, dowodził fakt, że w godzinę później grał na scenie.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie.** Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego, p. d-ra Szokalskiego, za ubiegły tydzień, od 24 lutego do 3 marca 1918 roku zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

29 wypadków duru wysypkowego.
6 wypadków duru brzuszego.

błonicy, czerwonki, płonicy, ospy nie notowano.

Z powyższego wynika, że dur w mieście naszym przybiera coraz szersze rozmiary.

— Marcowa pogoda daje się we znaki, przejmującym zimnem, a nawet śniegiem, który wczoraj popołudniu pobielł dachy i chodniki. Pogoda taka jak i długie ogonki, które w ostatnich dniach wyczekują przed sklepami, przy coraz gorszych warunkach aprowizacyjnych, niewątpliwie sprzyjają szerzeniu się epidemii, które w ostatnich dniach przybierają coraz poważniejsze rozmiary.

— **Z teatru komunikują:** W sobotę, 9 b. m., po raz pierwszy znakomita farsa w 3 aktach „Nowy kawał mężowski”, w której w roli Tomeraux wystąpi dyrektor Henryk Czarnecki; na zakończenie kabaret artystyczno-literacki pod nazwą „Czarny kot”, z udziałem całego towarzystwa.

W niedzielę, 10 b. m., dwa przedstawienia, mianowicie: o g. 4 pop. po cenach znizowanych wesoła operetka w 4 aktach Herv'ego „Nitouche”, o g. 8 po raz pierwszy operetka w 4 aktach Planquetta „Dzwony Kornewilskie”.

Z Polski

— **Po rozwiązaniu Polskiej Centrali Zbożowej.** „Gazeta Kielecka” pisze: O ile w szerokich sferach naszego społeczeństwa wiadomość o rozwiązaniu Polskiej Centrali Zbożowej przyjęto z uczuciem zupełnie usprawiedliwionego niepokojem, o tyle w pewnych sferach handlowych fakt ten przyjęto z nieklamana radością. Sfery te zawsze traktowały Polską Centralę Zbożową z niechęcią jako instytucję, która z całą energią przeciwdziałała spekulacji i wywozowi zboża, sądzą więc, iż obecnie po jej rozwiązaniu, będą posiadały większą swobodę w tej dziedzinie.

— **Wielki zapis na cele publiczne.** Przewodniczący 5-go wydziału cywilnego K. P. sądu okręgowego w Warszawie, sędzia Miszewski, ogłosił testament sp. Ludwika Antoniego Kunkla przemysłowca zmarłego w Warszawie w styczniu br., który przeznaczył przeszło 260.000 rb. na cele publiczne, między innymi 100.000 rb. założycielowi 1-go seminarjum dla nauczycieli w Ursynowie, a gdyby ono w chwili śmierci zapisodawcy nie istniało, sumę ma przejść na własność Akademii Umiejętności w Krakowie.

— **Kara na Łowicz.** Łowicz za demonstrację w d. 14 lutego skazano na 10.000 marek kary.

— **Śledztwo przeciw kolejarzom** za 18 lutego. „Kujer Lwowski” donosi: Dyrekcja kol. państw. we Lwowie otrzymała z min. polecenie wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw wszystkim funkcjonarjom, którzy dnia 18 b.m. brali udział czynny w p. oteście narodowym. Śledztwo takie wytoczono już funkcjonarjom oddziału telegraficznego, a ma to samo spotkać i urzędników.

— **Zakaz „Czasu” w okupacji niemieckiej.** Z gen-gubernatorstwa warszawskiego nadeszło zawiadomienie, że „Czas” zostaje zakazany na terenie okupacji niemieckiej w Królestwie na przeciąg miesiąca marca b. r. Jako powód podano: „tendencyjnie przesadny opis zająć dnia 14 lutego”.

— **Kara za zamknięcie sklepów.** Oba bieżące komitety żywnościowe: chrześcijański i żydowski zostały skazane każdy na 20.000 mk., za to, że sklepy ich były w poniedziałek w czasie strejku ogólnego zamknięte.

Za to samo skazano sklepy prywatne na kary po 50 mk.

— **Kontrybucja na Radom.** Na ręce p. prezydenta miasta magistrat m. Radomia otrzymał następujące zawiadomienie:

„C. i k. generalne gubernatorstwo w Lublinie rozporządzeniem telegraficznym z 27 lutego 1918 Gsb. Prae. Nr. 3036/18 nałożyło na miasto Radom kontrybucję w kwocie 5000 kor. t. j. pięć tysięcy koron płatną do dni 3 od dnia doręczenia niniejszego rozporządzenia, na rzecz wdowy po zmarłym wskutek otrzymanych obrażeń cielesnych w czasie zebrania się tłumy ulicznych w dniu 12 lutego r. b. infanterzyście batalionu „nap. Nr 93 Stefanie Seidlu, który powyższego dnia idąc na patrol, przez tłum ludzi napadnięty, doznał ciężkiego obrażenia głowy, skutkiem którego nastąpił umarł”.

— **Wyroki pruskie.** W związku z deklaracją Rady miejskiej w Łodzi przewodniczący Rady inż. T. Sułowski, został skazany na rok więzienia, a radny Antoni Remiszewski, inspektor szkolny okręgu łódzkiego na cztery i pół lat więzienia.

Inż. T. Sułowski został zwolniony za kaucją 20.000 marek.

— **Szuleria.** Z Warszawy donoszą: W związku z ostatniem samobójstwem wskutek przegrania w tak zwanej gospodzie znacznej sumy—komenda placu Legionów polskich wydała do wszystkich szarż legionowych rozkaz, wzbraniający im odwiedzenia owej spelunki artystycznej. Suma przegrana ostatnio w tym przybytku przez wachmistrza Kol., wynosi około 30.000 marek.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 7 b.m.
Nie było żadnych osobliwych wydarzeń.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 7 b.m.

Front zachodni: Na północny zachód od Dixmuiden oddziały szturmowe przeprowadziły z ataku przeciw dwóm folwarkom belgijskim trzech oficerów i 114 szeregowców i zdobyły kilka karabinów maszynowych.

Na północny zachód od Avocourt wojska szturmowe wdariły się głęboko do stanowisk francuskich i po gwałtownej walce, tudzież zniszczeniu licznych schronów wróciły z 27 jeńcami. W walce powietrznej zestrzelono wczoraj 19 nieprzyjacielskich latawców i 2 balony na uwięzi.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Stowarzyszenia dzieci

W czasie moich wycieczek za granicę (rozumie się przed wojną) natknąłem się na zorganizowane na zachodzie Europy stowarzyszenia dzieci obojga płci od 8 do 14 lat, mające na celu ochronę ptaków zwierząt i drzew.

Przy wstąpieniu do takiego stowarzyszenia każde z dzieci winno podpisać deklarację treści następującej:

„Obowiązuję się słowem honoru wypełniać i nigdy nie zapominać następujących obietnic: nie obchodzić się nigdy źle z żadnym zwierzęciem, nie męczyć żadnego stworzenia, szczególnie zaś bronić ptaków i pisklęta od okrucieństwa innych dzieci, nie psuć i nie niszczyć gniazd ptasich, nie wyjmować z nich jaj, nie chwycić ptaków i nie trzymać ich u siebie w klatkach, schwytane ptaki wypuszczać na wolność, podczas zimy karmić ptaki okruszynami chleba; prosią i namową dzielać w tym kierunku na innych i wszelkimi sposobami przeciwdziałać okrutnemu obchodzeniu się ludzi ze słabszymi stworzeniami. Obiecuję nie psuć i nie niszczyć drzew, krzewów i gałęzi w ogrodach, na placach, ulicach i przy drogach, nie zrywać niedojrzałych owoców. Wszystko to przyrzekam czynić dla miłości Boga i Jego stworzeń.”

Rozumie się, że byłem zachwycony tego rodzaju stowarzyszeniami, dodatnio oddziaływającymi na młode serduszka dzieci. A że to nasza ludność często mało objawia skłonności do poszanowania całości drzew posadzonych przy drogach, ulicach i placach, o które mi głównie chodziło, — z powodu zniszczenia owych tysięcy drzewek, posadzonych onego czasu przez ludzi dobrej woli za pośrednictwem święta sadzenia drzewek, — więc po przyjeździe z zagranicy cieszyłem się myślą zaprowadzenia w naszych szkołach elementarnych owego stowarzyszenia dzieci dla ochrony ptactwa, zwierząt i drzew.

W tym celu wypracowany wspólnie z nauczycielem szkoły Aleksandryjskiej p. Potockim program tej organizacji doręczyliśmy władzom szkolnym z prośbą o wprowadzenie takowej w szkołach.

Niestety, czynownictwo moskiewskie zlekkało się stowarzyszenia dzieci, dopatrzyło się w niem polityki i z miejsca projekt odrzuciło. Na szczęście panowanie moskiewskie skończyło się i każdy prawy syn tej naszej ojczyzny winien się starać o to, aby wszystko co dobre, szlachetne i pożyteczne było u nas wprowadzone.

Temi zasadami powodowany, przytaczam tu niezrealizowany w swoim czasie projekt stowarzyszenia dzieci, mający na celu ochronę ptactwa, zwierząt i drzew, w tem przekonaniu, że może nasza Rada szkolna zajmie się nim i przedsięweźmie kroki ku przeprowadzeniu onego w szkołach naszego miasta, a później może za tym przykładem pójdą inne miejscowości kraju.

Felicjan Kepiński

— **»Czeskie serce«.** Czesi zainaugurowali wielką akcję składkową na rzecz biednych dzieci głównie ofiar wojny, pod nazwą **»Czeskie serce«.** Akcja ta dotąd przyniosła już bardzo poważną sumę, mianowicie 1.800.000 koron.

— **Wolno nosić parasole.** **»Kurjer Dąbrowski«** donosi: Okazało się na rogach ulic ogłoszenie władz powiatowych, pozwalające noszenia parasoli. Zakaz noszenia szpicrut i lasek obowiązuje nadal aż do odwołania.

— **Agitacja ukraińska na Chełmszczyźnie.** Lubelska **»Gazeta Ludowa«** donosi, iż na Chełmszczyźnie zjechała już ze Lwowa masa agitatorów ukraińskich, przeważnie akademików.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

Wielka Panorama „Fotoplastikon“

Kaliska 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy)

Otwarta od g. 11 rano do 1 i pół w południe i od 5 do 10 wieczorem.
Zmiana programu raz w tygodniu. Nowa serja w 50 obrazach

R Z Y M

Wspaniałe widoki Rzymu. Watykan. Łoże Rafaela. Coloseum. Pomnik Garibaldi. Plac Wiktora Emanuela. Plac Wenecki. Dolne części kolumny Trajana i wiele innych pięknych widoków niezrównanych pod względem plastyki 294

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i **»Hurtowni«** (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
3. Na 4 kupony nr. 2 — 1 świeca.

Bez kartek i kuponów:

4. Marmelada jabłkowa lub powidla po 2 funty.
5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
9. Mydło toaletowe (benzoesowe).
10. Rodzynki.
11. Mydło do prania.
12. Soda oczyszczona.
13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
- 14.
15. Szuwaks
16. Szczotki do ubrania i do szorowania
17. Żelazne garnki i rondle
18. Wiadra cynkowane

Tylko w **Hurtowni**

19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igi i szpilki.
23. Gotowe spódnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materiały bławatne.
26. Podeszwy gumowe.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

29. Kawa odżywcza bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

W składzie I. Marciocha

33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d. 149

3-cia LOTERJA KLASYCZNA R.G.O.

Losy do II-ej klasy są już do nabycia: 292

u główn. kolekt. J. Szretter, Bykowska 40, od 3-ej do 5-ej po poł., oraz w składzie aptecznym W-go P. Osuchowskiego Pl. Kościuszki l. 8, w Noworadomsku u W. P. Kłoskowskiego i w kantorze J. Żeliksona w Rynku, w Bełchatowie w składzie aptecz. W-go Passauera. Ciągnięcie II-ej klasy 9 i 11 marca.

ŚWIERZBĘ

SZYBKO LECZY MYDLANA

„MAŚĆ P-ra HEBDY“

W stoikach na 1-3-12 osób.

Nie plami bieleziny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. 212

Najlepsze nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania

Drzewka Owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i rolnictwa — Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem ceny podaję na życzenie listownie.

303 E. Frege, Kraków

Potrzebne panienki

do znaczenia bieleziny mereszek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczb. 11 dom W-jej Sobieniewskiej. M. Wiczorkowska

POKOJU

kawalerskiego, meblowanego, czystego możliwie w pobliżu dworca kolejowego, poszukuje młody urzędnik niemiecki. Zgłoszenia w Administracji **»Dziennika Narodowego«.** 315

Stuehaez filozofji

superarbitrowany legionista, poszukuje korepetycji w miejscu lub na wyjazd.

Zgłoszenia ustne lub listowne przyjmuje Dep. Op. N. K. N. w Piotrkowie przy ul. Rokszyckiej l. 22. 317

Fortepian krótki do sprzedania Kalska 62. Wiadomość u p. Stecenko.

ZGUBIONO legitymację i przepustkę, wydaną przez c. i k. Komendę Powiatową w Piotrkowie, na nazwisko Marji Lewkiewicz, zamieszkałej przy ul. Bykowskiej l. 70. 825

JEST DO OBJĘCIA posada nauczyciela prywatnego, z obowiązkiem przygotowania chłopców do gimnazjum. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Kamiński, stacja-Grabińska. 326

ZAGINEŁA legitymacja żywnościowa, wydana przez Komis. Apr. m. Piotrkowa, na nazwisko A. Wolińskiego, zamieszkałego Aleja 3-go Maja l. 23. 323

ROZMAITOŚCI

— **Handel zamienny z Ukrainą.** Pisma wiedeńskie donoszą: W drodze zamiany mają być za zboże ukraińskie wywożone maszyny rolnicze, na które jest na Ukrainie, jako w kraju przeważnie rolniczym, nadzwyczaj wielki popyt. Ukraińscy zastępcy zwracali też podczas swego pobytu we Wiedniu uwagę wiedeńskich kół przemysłowych na wielkie zapotrzebowanie różnych pługów, broni, siewników, młocarni i t. d. Kilku zastępców krajowych maszyn rolniczych wybiera się w najbliższym czasie na Ukrainę, aby zbadać tamtejsze stosunki i skonstatować zakres istotnego zapotrzebowania.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, $\frac{1}{2}$ strony 100 kor., $\frac{1}{4}$ —50 k.
W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska l. 71.